

Strażacy wiwatowali

17.06.2015.

Przedbórz był gospodarzem tegorocznych obchodów powiatowego Dnia Strażaka. Okazja do wiwatowania była podwójna, ponieważ jednostka OSP w Przedborzu w tym roku kończy 115 lat. Uroczystości odbyły się w niedzielę 14 czerwca.

Przyjechało ok. 250 gości spoza Przedborza, byli to przedstawiciele wiąkszości gmin powiatu, sejmiku wojewódzkiego, starostwa powiatowego, posłowie, a także członkowie jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu oraz jednostek zaprzyjanych spoza powiatu, m. in. z Bąkowej Góry, Rączek, Rączna, Skotnik. Uczestnicy zebrali się przed siedzibą przedborskiej OSP przy ul. Mostowej, stamtąd ze sztandarami przemaszerowali do kościoła parafialnego, gdzie wzięli udział w mszy wiwatowej w intencji strażaków, z której proboszcz zebrał tacę 753 złotych przekazaną na zakup sprzętu dla straży przedborskiej. Po mszy na Rynku odbyła się czarna oficjalna obchodów, którą rozpoczęło złożenie meldunku i przegląd pododdziałów. Wręczono odznaczenia, nominacje na wyższe stopnie dla funkcjonariuszy PSP, prezes OSP w Przedborzu Wojciech Mordak przedstawił rys historyczny przedborskiej straży, potem był przemówy i składanie życzeń urodzinowych dla jednostki.

Na 110-lecie przedborska OSP dzięki pozyskanym dotacjom zakupiła nowy wóz bojowy marki MAN, w tym roku było skromniej, firma Horpol przekazała przodownicę, ale prezes ma wiele planów na najbliższe lata. Duża część sprzętu jest już wyeksploatowana, ma po kilkadziesiąt lat i wymaga wymiany.

- Jesteśmy na końcu wiatu, czas dojazdu straży zawodowej z Radomska latem trwa ok. pół godziny, a zimą godzinę, dlatego posiadanie u nas sprzętu ratunkowego jest niezbędne, dlatego żeby zapewnić mieszkańcom naszej gminy i gmin sąsiednich bezpieczeństwo – mówi prezes Wojciech Mordak.

Prezes liczy, że uda mu się pozyskać pieniądze na zakup motopompy na przyczepce, wartość takiego sprzętu to ok. 40 tys. złotych, pompy, które straż posiada pochodzą z lat 70-tych. Potrzebna jest też rozbudowa garaży, ponieważ te już nie wystarczają. Ale to nie wszystko.

- W przyszłym roku ma być możliwość pozyskania funduszy unijnych na zakup samochodu, chcielibyśmy zakupić typowy samochód do lasu, duża część naszej gminy zajmuje lasy, a ten pojazd, który posiadamy ma ponad 30 lat. Marzeniem jest kupić typowego leśnika, na wysokim podwoziu, z napędem na wszystkie osie – dodaje Mordak.

Za datę powstania OSP w Przedborzu przyjmuje się 17 października 1900 roku, data ta widnieje na pierwszym sztandarze pochodzącym z 1917 roku. Inicjatorami powstania straży ogniowej, bo tak się wtedy nazywała, byli: dziedzic Stefan Grabowski, właściciel ziemski ze wsi Rączki oraz kupiec z Przedborza Ignacy Porąbski, a jednym z powodów powstania straży były cząsto wybuchające pożary, które zazwyczaj opanowywały wiąkszą część miasta. Obecnie OSP w Przedborzu liczy 84 członków (a wśród nich kilka kobiet), z czego 54 jest czynnych zawodowo, a 31 posiada uprawnienia i przeszkolenia niezbędne do wyjazdów. Oprócz wspomnianego MAN-a na wyposażeniu jednostki jest samochód Star oraz Lublin. Strażacy z Przedborza średnio biorą udział w 100 akcjach rocznie, co stawia ich w czołowie powiatu pod tym względem. Od 2010 roku funkcję prezesa pełni Wojciech Mordak. (pg)

Wiadę zobaczyć można obejrze TUTAJ i TUTAJ.

